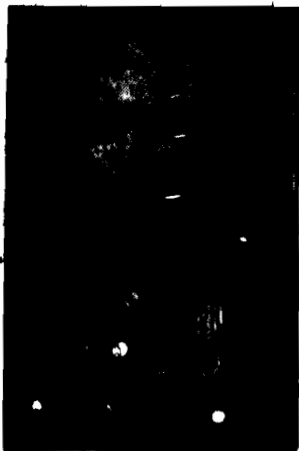


Lziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Ofiara
mordu bolszewickiego



Ł. p. Feliks Żelazkowski, posterunkowy P. P. w Baranowiczach, zamordowany przez czekistę moskiewskiego Apanasewicza.

KONFERENCJE premiera Bartla

WARSZAWA, 6.4. P. premier Bartel odbył wczoraj przed południem konferencję z ministrami Składkowski i Grodynski, po południu z ministrem Żeleński.

NA MOSKIEWSKĄ MODŁĘ Włodzimierz zapelnia kaszumy wiejskie przechodnikami politycznymi

RYGA 6.4. — Tel. wł. — Z Kowna donoszą: Aresztowania wśród socjalistów litewskich nie ustają. Włodzimierz, dążąc do całkowitego zniszczenia opozycji, polecił aresztować także wybitniejszych przywódców partii socjalistycznej, działających na prowincji.

Do więzienia kowieńskiego przywieziono onegdaj z Poniewieża jednego z przywódców partii, Kiszena.

Rzeczne tajne zgromadzenie w redakcji „Socjaldemokrata” okazało się fikcją. Podczas rewizji w redakcji było tam zaledwie 10 osób. Pozatem główni przywódcy socjalistyczni Kairis i Beilinis aresztowani zostali nie na tem zebraniu, lecz w swych prywatnych mieszkaniach.

— W Wiedniu pada dziś przy temperaturze 6 st. poniżej zera. Śnieg. Miałoby przedstawiać widok zimowy.

Wielka katastrofa kolejowa w Rumunii 27 osób zabitych — 70 rannych

BUKARESZT 6.4. Onegdaj wieczorem wybuchł onegdaj groźny pożar. Bukareszt — Jassy — Czerniowce wydarzyła się przerażająca katastrofa kolejowa.

Pociąg pociągowy Bukareszt — Jassy wskutek złego nastawienia swrotnicy wykołcił się. Parowóz i trzy pierwsze wagony spadły z nasypu i uległy rozbiciu.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 27 zabitych i 70 rannych. Nie udało się jeszcze sprawdzić tożsamości osób.

Trupy, wydobyte z pod gruzów, są w okropny sposób zniekształcone. Większość ofiar to żołnierze z Besarabii, wracający z urolopu. Znalazli się oni w wagonie trzeciej klasy, który najwięcej ucierpiał.

Zwrotniczy i dyżurny urzędnicy stacyjny uciekli i dotychczas się ukrywają.

Szczegółów katastrofy niepoda-

NOWE WSTRZĄSY PODZIEMNE na terytorium Bułgarii

SOPJA 6.4. W okolicy Piliptopola, nawiedzanej ub. roku trzęsieniem ziemi, odczuło ostatnio nowe wstrząsy sejsmiczne. Wśród ludności zapanał popłoch. (1)

RYGA 6.4. — Tel. wł. — Z Kowna donoszą: Aresztowany pod zarzutem morderstwa zasuspendowany ksiądz Olszewski dostał nagłe w więzieniu obłędu i w szale umiał się na dozorców, oraz zdemolował urządzenie celi więziennej. Stwierdzono, iż była to symulacja.

Krwawa współniczka zbrodni w Baranowiczach Dzika żona czekisty, szpiega, prowokatora i mordercy

BARANOWICZE, 6.4.

Wczoraj wczesnym rankiem do wsi Kołpienka zjechały władze policyjne i śledcze z Baranowicz. Podano badaniu wszystkie osoby, które miały jakikolwiek kontakt z Apanasewiczem. Zeznania włościan brzmiały prawie jednomyślnie.

Wynika z nich, że Apanasewicz w czasie pobytu na wsi usiłował prowadzić agitację wroga państwu polskiemu, podburzając chłopów do wystąpienia czynnego przeciw rządowi polskiemu i zaprowadzenia ustroju komunistycznego. W tej akcji prowokatorskiej ze szczególną zaciętością pomagała mu jego towarzyszą, która obchodziła chaty chłopskie i rzucając napotworniejsze oskarżenia pod adresem Polski, wzywała do przewrotu.

Chłopi z Kołpienki zachowali się wobec prowokacji pary agentów sowieckich z całkowitą rezerwą.

W wielu chatkach nie chcieli nawet słuchać, a często nawet wypraszano bezceremonialnie za drzwi.

Nie inaczej postąpił brat Apanasewicza, u którego moskiewski agitator natrafił na zdecydowany opór przeciw czerwonej propagandzie.

DZIKI ŻONA

Jak wykazało śledztwo towarzyszył Apanasewicz, która zbrodniarz podawał za swoją żonę, nie wiaza z Apanasewiczem żadne więzy legalne. Jest ona z pochodzenia żydówka, nazwisko jej brzmi: Jekaterina (Katarzyna) Wiener. Liczy 25 lat. Była ona czynną członkinią „Komsomolu” (komunistyczne go związku młodzieży) i rozwijała żywą działalność. Przybywszy z Moskwy do Berlina, pracowała w tamtejszym „Torgpredstwie” sowieckim, poczem objęła funkcję sekretarki Apanasewicza, pomagając mu w robocie szpiegowskiej.

Początkowo wydawało się, że Wienerówna nie ma nic wspólnego ze zbrodnią Apanasewicza. Obecnie jednak wina jej jest ponad wszelką wątpliwość ustalona.

Jak wykazało dochodzenie, Wle-

nerówna na godzinę przed zbrodnią wydobyla z walizki rewolwer i wręczyła go Apanasewiczowi. Apanasewicz schował go do kieszeni ubrania i przeszedł do ustępu, gdzie naładował go kulami, które w kilkadziesiąt minut później ugodził przedstawicieli polskich władz bezpieczeństwa.

Zarówno fakt przestępnej agitacji we wsi Kołpienka jak i rola Wienerówny na godzinę przed zbrodnią dowodzą niezbicie, że działała ona zgodnie i w porozumieniu z Apanasewiczem. Prokurator sądu okręgowego Chodecki zarządził więc aresztowanie Wienerówny. Czerwoną przestępczynię miano sadzić w areszcie śledczym.

Okazało się jednak, że Wienerówna jest w 8-ym miesiącu ciąży, wobec czego przewieziono ją do szpitala w Baranowiczach, gdzie pozostaje pod dozorem policji.

Humanitarność władz polskich

Wśród rzeczy Wienerówny znaleziono znaczną ilość specjalnych lekarstw zagranicznych, przeznaczonych, według zeznań Wienerówny, dla jej rodziny w Sowietach. Działając pod wpływem uczucia ludzkości, władze polskie wręczyły te lekarstwa konsulowi sowieckiemu Szachowowi z prośbą o przesłanie ich rodzinie Wienerówny.

Szlachetne postępowanie władz

polich ocenia w pełni sama Wienerówna, czemu dała wyraz w rozmowie z konsulem sowieckim Szachowem.

Z uwagi na toczące się śledztwo, konsul Szachow nie mógł onegdaj uzyskać widzenia z przestępczynią. Wczoraj prokurator zezwolił konsulowi Szachowowi na rozmowę z Wienerówną. Rozmowa odbyła się przy asyście policji.

Konsul Szachow zapytał Wienerównę, jak zachowują się wobec niej polskie władze policyjne.

— Zachowanie się policji polskiej wobec mnie, jest nie tylko bez zarzutu, lecz nawet pełne kurtuazji — odrzekła Wienerówna.

SPISEK NA TROCKIEGO

W walizkach Apanasewicza znaleziono sensacyjny dokument, rzucający jaskrawe światło nie tylko na rolę, jaką ten agent sowiecki odgrywał w komunistycznej międzynarodowce, lecz także na system zbrodni, będący metodą działania politycznego w państwie czerwonych zbrodni.

Dokumentem tym — to list komunistów niemieckich do wybitnych komunistów sowieckich. Apanasewicz miał go doreczyć w Moskwie.

List nawołuje do planów Trockiego przybycia z Konstantynopola do Niemiec na kurację. Autorzy listu zapewniają adresatów, że na

wypadku przyjazdu Trockiego do Niemiec wszyscy stają się przygotowani i że w dniu, w którym przekroczy granicę Niemiec, będzie niezawodnie nieszkodliwym.

KARA ŚMIERCI

Śledztwo w sprawie zbrodni baranowickiej jest ukończone.

Władze śledcze dokonały jeszcze

zdjęcia fotograficznego miejsca zbrodni i zaliczą odbiór do akt sprawy. Apanasewiczowi grozi kara śmierci.

ŚLUB W SZPITALU

Referent bezpieczeństwa pow. baranowickiego, p. Bohdan Kucharowski, ugodzony w głowę przez czerwonego zbira, znajduje się, jak wiadomo, w klinice uniwersyteckiej w Wilnie. Stan jego zdrowia jest nadal bardzo poważny.

W bieżącym tygodniu miał odbyć się ślub ref. Kucharowskiego, lecz kula komunistycznego zbrodniarza nie tylko nie pozwoliła mu zaznać szczęścia osobistego, lecz kazała mu walczyć między życiem i śmiercią.

Narzęczona ref. Kucharowskiego wyjechała do Wilna, aby z ciężko rannym ukochanym połączyć się węzłem małżeńskim.

Potop na Tasmanji niszczy miasta, mosty i koleje 23 osoby zginęły w nurtach powodzi

LONDYN, 6.4. Z Hobart, stolicy olbrzymiej wyspy, położonej na południe od Australii, nadchodzą alarmujące wiadomości o strasznej

Królowna na wydaniu



Ks. Giovanna, córka króla włoskiego, cieszy się wyjątkowym powodzeniem o rok jej staraj się król Borys bułgarski, król Achmed Zogu albański i Albrecht Habsburg, węgierski kandydat do tronu.

ARESZTOWANIE PROFESORA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO za krytykę najwyższego trybunału sądowego

BIAŁOGRÓD 6.4. Profesor nadzwyczajny uniwersytetu Dragoljub Jovanovic, aresztowany został z powodu odczytu, wygłoszonego w jednym z wydziałów studenckich. Wprawdzie wypuszczono go po tem na wolną stopę, jednakże będzie on odpowiadać przed sądem za krytykę najwyższego trybunału sądowego w swoim odczycie.

KATASTROFA TRAMWAJOWA W MOSKWIE 22 osoby ranne

RYGA 6.4. Z Moskwy donoszą: Onegdaj wieczorem wydarzyła się nad brzegiem rzeki Moskwy katastrofa tramwajowa.

W pobliżu Kremiu dwa wagony tramwajowe stoły się do zarywania i zjechały na boczny tor. Kilka osób zostało wyskoczonych z wagonu w szalonym pedzie.

Pięć osób jest ciężko rannych, 17 odniosło lżejsze obrażenia.

— Wczoraj podjęto wykłady w wszystkich uniwersytetach hiszpańskich z wyjątkiem madryckiego.

Thumy ludności oddały ostatnią posługę ofierze obywatelki

BARANOWICZE, 6.4. Godz. 10 rano. W tej chwili rozpoczyna się tu pogrzeb ofiary krwawej zbrodni Apanasewicza, Ł. p. posterunkowe go Feliksa Żelazkowskiego.

Przed szpitalem miejskim gromadzą się olbrzymie tłumy ludzi.

Ulica Narutowicza, gdzie mieści się szpital, przedstawia istne morze głów. Pogrzeb zamienił się w olbrzymią manifestację żałobną.

Na pogrzeb przybyli z Nowogródka w zastępstwie chorego wojewody p. Beczkowicza, wicewojewoda Godlewski oraz komendant wojewódzki inspektor Roszkowski. Zwłoki przeniesiono z kostnicy szpitalnej do kościoła przy ul. Hrabowskiej.

Kościół przepelniony. Przed kościołem ustawili się delegacje wszystkich stowarzyszeń baranowickich ze sztandarami.

Szpaler utworzyły delegacje strzelców i sokółów. Organizacje kolejarzy i strażaków przybyły z własnymi orkiestrami.

W pogrzebie bierze udział cała policja baranowicka, delegacja ofi-

cerów garnizonu, delegacja podoficerów garnizonu, oraz wszyscy oficerowie K.O.P-u, znajdujący się w Baranowiczach.

Na czele konduktu kroczy pluton honorowy żołnierzy z karabinami.

BARANOWICZE, Godz. 11 rano. Po nabożeństwie żałobnym, które odprawił ks. kan. Żółdowski, trumnę wynieśli na barkach koledzy zmarłego.

Pochód rusza przy dźwiękach orkiestry wojskowej. W pochodzie bierze udział około 10.000 ludzi.

Kondukt prowadzi ks. kanonik Żółdowski, ks. prefekt Stefanowicz i ks. kapelan mjr. Walacek.

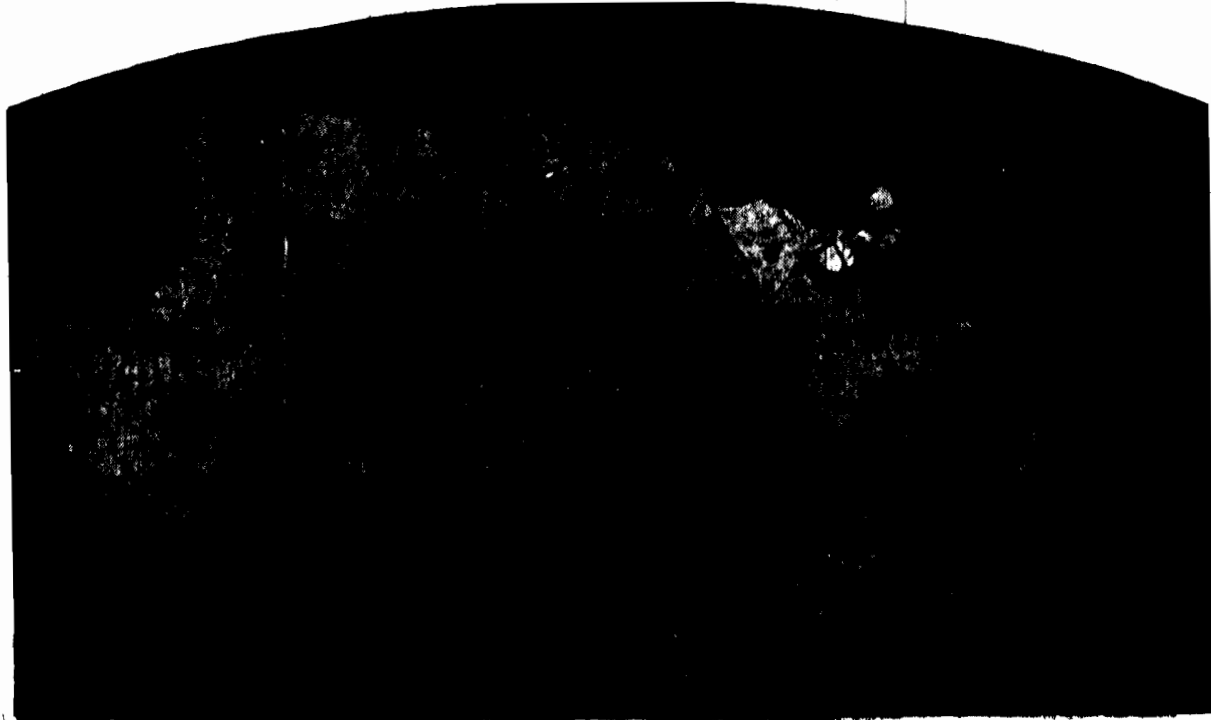
Nad grobem będą przemawiali: wicewojewoda Godlewski, starosta Lubanski, prokurator Chodecki, oraz insp. Roszkowski.

Zwłoki złożone będą na cmentarzu katolickim, odległym o 4 km. od Baranowicz.

Grób zakupiło województwo.

Ludność baranowicka zainicjowała zbieranie składek na pomnik dla Ł. p. post. Żelazkowskiego.

W GÓRĘ, POD OBŁOKI!



O MISTRZOSTWO EUROPY Walki zapasnicze w Dortmundzie

W Dortmundzie rozpoczęły się wczoraj walki zapasnicze o mistrzostwo Europy, w których bierze udział 7 zapasników z Polski. Ogółem zgłosiło się do zawodów 65 zapasników, reprezentujących 14 państw.

W pierwszym dniu walczyło 3 zapasników z Polski, przyczem wszyscy osiągnęli zwycięstwo. W wadze koguciej Ganczera (Polska) pokonał po 6 minutach Pytele (Austria), w wadze półkoguciej, walczący zastępczo Breitkopf (Polska), położył po 2 min. 37 sek. Bernstroma (Szwecja), wreszcie w wadze lekkiej Rejniak (Polska) zwyciężył na punkty Mueller (Austria).

Z widowni wielkiej wojny do domu warjatów

Koniec kariery mistrzyni szpiegostwa niemieckiego

BERLIN 6.4. — Tel. wt. — „Vossische Ztg.” donosi: Przed kilku dniami umieszczono w jednym z niemieckich zakładów dla obłąkanych kobiet, w której sekcjach podlegała całej wojny światowej spoczywało faktyczne kierownictwo niemieckiej służby szpiegowskiej.

W tajemniczości osłaniała nadal tajemnicę podłożenia i nazwisko te ro

nałojniejszego szpiega, którego wydał Niemcy.

O istnieniu tej kobiety, dla której praca szpiegowska była niemal patologią państwa, wiadomo w kontrwywiadzie państwa sojuszniczych.

Francuzi nazywali ją mademoiselle Docteur (panna Doktor), Anglicy natomiast Mrs. Captain Heinrichsen.

W międzynarodowych kołach szpiegowskich twierdziło, że pochodziła ona ze Szwecji i że spokrewniona jest z rodziną właścicieli znanego berlińskiego handlu dzieł sztuki.

Podczas całej wojny agentka ta, o której z najwyższym uznaniem mówili szef niemieckiej służby szpiegowskiej pułk. Nikołaj w swej książce „Geheime Mächte” (Tajne moce), pracowała w głównej kwaterze niemieckiej w Berlinie. Angażowała ona i zatrudniała agentów i przysięgała tym szpiegów, co do których istniało podejrzenie, że pracują na dwie strony.

Posługując się m. in. rozstrzelanym w roku 1916 w Bois de Vincennes Orestem Konstantym Couderem, placąc mu miesięcznie 10 tys. franków. Następnie sama po

starała się o

zdemaskowanie go.

gdy stał się bezużyteczny.

O niezwykłej energii tej agentki świadczy następujące zdarzenie: Na krótko przed wybuchem wojny jeden ze szpiegów niemieckich o

trzymał polecenie

stwierdzenia w przeciągu tygodnia w jednym z państw południowych (Włochy), czy prowadzone są tam roboty fortyfikacyjne. Agent od

wiedział szczerze, że na prace potrzebne kilku tygodni, żeby do

kładnie zwiedzić kraj. W 24 godzin później zjawia się u niego urocz

koleta, która nazajutrz złożyła w stoicy tego państwa (Rzym) biuro inżynierów.

Z nadchodzących z całego państwa dzienników prowincjonalnych wycinano następnie ogłoszenia wszystkich przetargów władz wojskowych na budowy betonowe i roboty ziemne. Przy pomocy ma

py sztabu generalnego i tak zebra

nego materiału po 6 dniach z łatwością stwierdzono rodzaj i rozmiar planowanych fortyfikacji.

Rewelacje „Voss. Ztg.” obudziły niezwykłe zainteresowanie w kołach wojskowych i dyplomatycznych. (My).

Wiele, wiele musi znów upłynąć lat, aby drzewostan owocowy w Polsce osiągnął poprzedni swój poziom.

— A jakie wnioski należy wysnuć na przyszłość?

— Sady polskie — to małe ogrody pomologiczne.

Z reguły znajduje się w nich kilkanaście i więcej odmian drzew owocowych, wśród których łatwo odszukać drzewa mało odporne, delikatne, a często

złoża niezbędne w naszych warunkach klimatycznych.

W normalnych warunkach taki stan rzeczy wyklućby standardy owoców, a i na cenę wpływa b. poważnie, ze względu na koszty segregacji i inne okoliczności.

Stąd chaos w naszym przemyśle owocarskim. Polska — mo

jem zdaniem — winna poprzestać na hodowlę kilku gatunków najbardziej nadających się w naszych warunkach klimatycznych.

Sady należy zakładać jednolite pod względem gatunku drzew.

— A jaki owoc u nas może liczyć na należyte zastosowanie w przemyśle?

— Jabłonie najlepiej do tego się nadają.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Wiele, wiele musi znów upłynąć lat, aby drzewostan owocowy w Polsce osiągnął poprzedni swój poziom.

— A jakie wnioski należy wysnuć na przyszłość?

— Sady polskie — to małe ogrody pomologiczne.

Z reguły znajduje się w nich kilkanaście i więcej odmian drzew owocowych, wśród których łatwo odszukać drzewa mało odporne, delikatne, a często

złoża niezbędne w naszych warunkach klimatycznych.

W normalnych warunkach taki stan rzeczy wyklućby standardy owoców, a i na cenę wpływa b. poważnie, ze względu na koszty segregacji i inne okoliczności.

Stąd chaos w naszym przemyśle owocarskim. Polska — mo

jem zdaniem — winna poprzestać na hodowlę kilku gatunków najbardziej nadających się w naszych warunkach klimatycznych.

Sady należy zakładać jednolite pod względem gatunku drzew.

— A jaki owoc u nas może liczyć na należyte zastosowanie w przemyśle?

— Jabłonie najlepiej do tego się nadają.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Wiele, wiele musi znów upłynąć lat, aby drzewostan owocowy w Polsce osiągnął poprzedni swój poziom.

— A jakie wnioski należy wysnuć na przyszłość?

— Sady polskie — to małe ogrody pomologiczne.

Z reguły znajduje się w nich kilkanaście i więcej odmian drzew owocowych, wśród których łatwo odszukać drzewa mało odporne, delikatne, a często

złoża niezbędne w naszych warunkach klimatycznych.

W normalnych warunkach taki stan rzeczy wyklućby standardy owoców, a i na cenę wpływa b. poważnie, ze względu na koszty segregacji i inne okoliczności.

Stąd chaos w naszym przemyśle owocarskim. Polska — mo

jem zdaniem — winna poprzestać na hodowlę kilku gatunków najbardziej nadających się w naszych warunkach klimatycznych.

Sady należy zakładać jednolite pod względem gatunku drzew.

— A jaki owoc u nas może liczyć na należyte zastosowanie w przemyśle?

— Jabłonie najlepiej do tego się nadają.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Wiele, wiele musi znów upłynąć lat, aby drzewostan owocowy w Polsce osiągnął poprzedni swój poziom.

— A jakie wnioski należy wysnuć na przyszłość?

— Sady polskie — to małe ogrody pomologiczne.

Z reguły znajduje się w nich kilkanaście i więcej odmian drzew owocowych, wśród których łatwo odszukać drzewa mało odporne, delikatne, a często

złoża niezbędne w naszych warunkach klimatycznych.

W normalnych warunkach taki stan rzeczy wyklućby standardy owoców, a i na cenę wpływa b. poważnie, ze względu na koszty segregacji i inne okoliczności.

Stąd chaos w naszym przemyśle owocarskim. Polska — mo

jem zdaniem — winna poprzestać na hodowlę kilku gatunków najbardziej nadających się w naszych warunkach klimatycznych.

Sady należy zakładać jednolite pod względem gatunku drzew.

— A jaki owoc u nas może liczyć na należyte zastosowanie w przemyśle?

— Jabłonie najlepiej do tego się nadają.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Wiele, wiele musi znów upłynąć lat, aby drzewostan owocowy w Polsce osiągnął poprzedni swój poziom.

— A jakie wnioski należy wysnuć na przyszłość?

— Sady polskie — to małe ogrody pomologiczne.

Z reguły znajduje się w nich kilkanaście i więcej odmian drzew owocowych, wśród których łatwo odszukać drzewa mało odporne, delikatne, a często

złoża niezbędne w naszych warunkach klimatycznych.

W normalnych warunkach taki stan rzeczy wyklućby standardy owoców, a i na cenę wpływa b. poważnie, ze względu na koszty segregacji i inne okoliczności.

Stąd chaos w naszym przemyśle owocarskim. Polska — mo

jem zdaniem — winna poprzestać na hodowlę kilku gatunków najbardziej nadających się w naszych warunkach klimatycznych.

Sady należy zakładać jednolite pod względem gatunku drzew.

— A jaki owoc u nas może liczyć na należyte zastosowanie w przemyśle?

— Jabłonie najlepiej do tego się nadają.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

Doświadczenie tegoroczne uczy nas, że jabłoni w Polsce jest najwzrostliwsza z drzew owocowych. Na niej zatem winniśmy oprzeć nasz przemysł owocowy.

Zkończone doświadczenia, wynikające z produkcji win krajowych, szerokie jabłko polskiemu otwierają horyzonty.

Kto wie, czy nie weszliśmy w okres długich i mroźnych zim.

PEŁNA TABELA

Wczorajsze ciągnięcie loterii

WARSZAWA, 6.4.

Zł. 60.000 na nr. 70991.

Zł. 8.000 na n-ry 95073 123504.

Zł. 3.000 na n-ry: 121735 146325.

Zł. 2.000 na nr.: 156646.

Zł. 1.000 na n-ry: 38712 46271.

46688 56844 83082 87463 93219.

104310 112381 127749 151011 153978.

Zł. 600 na n-ry: 8944 9371 11187.

26992 44399 47851 55718 59547.

68870 7517

Latający sędzia chce ścigać zbrodniarzy aeroplanem

Miasteczko Sandusky w Stanach Zjednoczonych otrzymało osobliwą wiadomość, jaka się nie może pochłubić wiele wielkich miast amerykańskich.

Jest nim Jack Parker, który przy ostatnich wyborach został powiatowym sędzią. Parker, wraz z bratem Lutherem, jest właścicielem fabryki aeroplanów, a po wyhorze wprowadził poruczył jej kierownictwo, ale zachował prywatny swój aeroplan, którego zamierza używać do ścigania zbrodniarzy, przysięgłszy publicznie, że użyje wszelkich środków do wyplenienia zbrodniczości w Ameryce.

W każdym razie pierwszemu schwytanemu przez niego zbrodniarzowi będzie o tyle dobrze, że Parker zapowiedział, iż będzie to jego gość na jego aeroplanie, naturalnie w celu odstawienia go do więzienia.

Narazie jednak zachwyceni są sędzią - lotnikiem mieszkańcy wyspy Kellek na jeziorze Erie, którzy, w niepogodę nieraz tygodniami byli odcięci od świata, a teraz otrzymują stałe podobno wizyty Parkera, który, na dobytek, czasami zabiera ze sobą z ludu wyspiarskiego, niemających się w burzy łodzi, dostarczyć do domu.

Patryarcha powojennego rodu głuszców

Niezwykła opowieść myśliwska

Cały dzień polowaliśmy na cietrzewie i kaczory. Kilkanaście jurnych, stronnych samców legło od naszych strzałów. Wróciliśmy do leśniczówki około południa. Wróciłem zmęczony, rozkosznie, upojony powietrzem i słońcem, nasycony pierwszą zdobyczą łowiecką i jeszcze bardziej chętny nowych przygod.

Mój towarzysz nie dał długo odpocząć na leśniczówce. Nasycony wleżył apetyt, wstruszył się zaraz w dalszą drogę, aby jeszcze tego samego dnia dotrzeć do Grafskiego Kurenia, gdzieś mieli osadzić na dłuższy i rozpocząć właściwe polowanie.

Jechaliśmy w nastroju wesołym i spokojnym jednocześnie. Wszystko, co się wydarzyło dotychczas, wróżyło o dobrej przyszłości. Podniecenie nerwowe i dręczące niepewność przeobraziły się w słodką świadomość zdobycia pierwszych łask złotych bogini szczęścia.

Czas się nie dłużył, droga nie była za daleka, żadna przeszkoda nie wydawała się groźna — świat się do nas uśmiechał, słońce pieściło gorące promieniami, a dalekie przestrzenie lasów i pól rozświetlały swoje olbrzymie ramiona jakby w oddaniu pełnym pokory i uległości.

Wypoczęte konie szły szparko po piaszczystej drodze. Przejechałszy Nową Smolarnię, Wołosze i Zulnie, poczem okolica stawała się coraz bardziej bezludna, głucha i dzika. Miejsce wycieczek i miodowych zagajników zajął zwarta ściana lasu. Coraz częściej widać było potężne grupy smigłych sosn.

Ich grube, szare pnie i zielone czubki tworzyły jednolitą całość z nieprzeziętym kobiercem rudych wrzosek. Gdzieś między uroczyma widok białe gaiki brzozy, a w miejscach mokrawych wyrastały gęste olszyny, pokryte już męstem listwami.

W tych miejscach widać było wszędzie rumieniec wiosenny, zielony rumieniec puszczy...

Na pełzających ku drodze olbrzymich rozlewiskach widać plataninę kwitnących krzewów i wodnej roślinności. Tu i ówdzie przepływa nurt rzeki i bystry, to znowu pod brzegiem bagnistego lasu wyruszają się jakieś stęgające w bezruchu zatechliny, pełne gnących zapachów i ponurego cienia.

Znowuż wznośmy się na piaszczyste pagóry, gdzie las śmiga ku górze i rzędzie, aby poniżej zalegał nieprzebrany gęstwina.

Zrozumiałem, że jesteśmy już pośród owego rezerwatu, który dzięki specjalnym rozporządzeniom ochronnym ocalał przed zaborczością obecnego jego właściciela.

Jechaliśmy coraz wolniej, albo wtem droga nagle w brodach ciagnących się długo. Nie były one wprowadzone tak bezmyślnie i tak niebezpiecznie, jak na Półwyspie, ale i tutaj konie posuwały się często z

trudnością wśród wylewów głębokich i zdradzieckich.

Pan Wyrożemski ukazywał raz po raz tereny swoich łowów i przywoływał wspomnienia z ostatniej jesieni i zimy. Twierdził, że przejeżdżamy koło miejsc, w których po wojnie rozmnożyły się szczególnie sarny. Wogóle na całym tym terenie jest ich mnóstwo.

Zwierzęta mnożyły się tutaj dziwnie opatrnościowo.

Opowiadali nam potem gajowi o jej strasliwym pogromie za czasów owej hołszewickiej „swobodzie”. Była taka jedna okropna wiosna, kiedy do lasu poszli na łowy wszyscy okoliczni kłusownicy.

Puszczono w ruch ukrywające długie dwururki, pojedynki i karabiny. Podeptano wszystkie prawa łowieckie i ograniczenia. Każdy zabijał, co chciał. Całymi dniami huczały w borze strzały, a wśród nocy widać było wszędzie dokoła krwawe ślady płonących ognisk i niesamowite cienie ludzkie. W dzień mordowano zwierzęta, a w nocy szalały dzikie orgie podsypane samogonem i dźwiękiem harmoniki.

W tym czasie, właśnie w miejscach, gdzieśmy mieli polować, padły niemal wszystkie głuszcze. Ocalały tylko samice, które znalazły i podeszły o tej porze jest dosyć trudno.

I przyszła znowu wiosna. Było już po „swobodzie”. Zdradzieckie dwururki i pojedynki okrecone sznurkami zniknęły w dziuplach leśnych i stogach siana. Orgaści powróciły do szarego codziennosci. Straż leśna objęła znowu swoje posterunki.

Wierność żony sięgająca poza zbrodnie i poza kraty więzienne

W chwili, kiedy zwracają uwagę wielkie kradzieże klejnotów w Brukseli i w Paryżu, bohater innej głodnej kryminalnej afery jubilerskiej w Paryżu, Mestorino, gotuje się do zesłania do kolonii karnych na wyspie Re.

Mestorino, sam z zawodu jubiler, jest skazany na 20 lat robót przymusowych za zamordowanie dla rabunku innego jubilera Truphena.

W więzieniu paryskim Mestorino zachłonne się przykłada, czyta dostarczone mu książki i plače często nad niemi. Żona jego, która w sali sądowej, po zapadnięciu wyroku, objęła go z szlochami powtarzając: „Mimo wszystko ty zostałeś zawsze moim Karolkiem”, po długich staraniach otrzymała pozwolenie na odwiedzenie się z nim przed odjazdem.

Ujrzała go w windzie więziennej, uzdrowionej jak klatka na dzikie zwierzęta. Matczonie uściśnili się poprzez kraty, a żona, na pożegnanie, rzuciła mu te słowa rozpaczliwej pociechy:

— Mój biedny Karolu! Ja cię nie opuszczę... Pójdź za tobą... Będę czekała cierpliwie na ciebie!

Ta przysięga kiedyś w słubnym welonie, szczerze, wygłaszała słowa: „aż do śmierci”.

Stanisław Dziński.

Królewskie zwierzęta w stołecznym ogrodzie Zoologicznym



Grupa zwierząt zakupiona przez miejski Ogród Zoologiczny. Stoją od lewej: krowa, urodzona 2.8.1927 r., byk „Borusz”, urodzony 29.9.1927 r., i jałozka urodzona 28.12.1927 r.

Cheć sprzedać?

— Niemcy od Polaków nie kupią

Cheć kupić?

— Proszę bardzo, jesteśmy tylko kupcy

A stąd nauka:

nie kupujemy u hakatystów niemieckich

W niemieckich kolach gospodarczych trwa w dalszym ciągu silnie propagowana przez sfery polityczne akcja propagandowa w kierunku akcentowania nienazwania granic polsko - niemieckich ustalonych na zasadzie traktatu wersalskiego i plebiscytu górnośląskiego.

Jedną z firm warszawskich za-

proponowała firmie hamburskiej handlujecej produktami rolnymi Deutsches Einkaufs Verband G. M. B. H. kupno ziemniaków, grochu i kartofli.

Firma odpowiedziała odmownie, zaznaczając, że dopóki granice polsko - niemieckie nie będą zmienione, firma nie zamierza wchodzić w kontakt, ani rokować w sprawach handlowych z firmami polskimi.

Tymczasem trudne dochodzenie ustaliło, że ten sam Deutscher Einkaufs Verband G. M. B. H. w wypadku, gdy mu zależało na eksporcie niemieckich preparatów żywnościowych i maki ziemniaczanej do Polski, proponował kupno kilku firmom polskim, oczywiście w tym wypadku nie zaznaczając w listach ani słowa o swym nienależnym „stanowisku w sprawie granic”.

Dwulicowa, perfidna i obłudna gra zacietrzewionych hakatystów winna być wskazaniem dla kupców i firm polskich, których obowiązkiem jest w swych organizacjach ogłaszać bezwzględny bojkot bezczelnych Niemców, reklamujących na listach odmownych za cenne arkusze papieru i marki pocztowej, swe „stanowisko polityczne” (t.).

„Miss Judea”



Janina Z. UŁCZAKOWA otrzymała pierwszeństwo w konkursie zorganizowanym przez „Nasz Przegląd”.

O włos od śmierci



Niezwykłe zdjęcie fotograficzne z włosków mikrocyklowych w Londynie. Kierowca Paultana uderzył w drzewo i zginął.

Wania! Wania! Skradziono mi 100 rubli!

Sztuczny popłoch w kinie agitacją sowiecką

W jednym z kin w Moskwie po zapadnięciu ciemności, w pełnym toku przedstawienia, przyszło do popłochu.

Jakiś głos kobiecy zaczął wołać rozdzielającymi uszy głosem: „Wania! Wania! Skradziono mi moje 100 rubli!”

Sto rubli to wielki pieniądz w Sowieciech. Zapalono więc światło, przetrwano przedstawienie, obsadzo no wszystkie wyjścia i przystąpiono do rewizji przerażonej publiczności.

Jeden tylko, ów nawołiwany przez okradzioną, Wania zachował spokój. Kiedy zaś na niego przyszła kolej, wyskoczył na krzesło i przemówił:

„Towarzysze! Uspokójcie się! Rubli to nie była gotówka, to była książeczka sowieckiej kasy oszczędności. Tylko właściciel może ją podnieść. Widzicie towarzysze o ile bezpiecznie jest oddać Sowiecom pieniądze, niż nosząc je przy sobie, kusić złodzieja!”

Publiczność, zrozumiaławszy, że cała awantura była sztucznie uło-

żona, uspokoiła się i zaczęła się rozchodzić na swoje miejsca. Nagle z końca sali odezwał się ktoś filozoficznie:

— Złodzieja łąda się czasem złapać, ale sowieckiej kasy nigdy nie złapiesz.

K ucono się na poszukiwanie śladów, ale nikt z obecnych go nie zdradził.

Przed stołecznym sezonem wyścigowym



Ogier Parmazon, dosiadany przez chłopca stałego wyrusza na próbę galopu.

Fabryka zdrady małżeńskiej na zamówienie

Właścicielka zakładu, osiem asyistentek i czterech asystentów dostatecznie żyło z przedsiębiorstwa

Obecnie w Nowym Jorku wykryto już drugie biuro, dostarczające za pieniądze pozorów i podstaw do rozwodu, w postaci zdrady małżeńskiej.

Trzeba jednak przyznać, że pani Ethel, która obecnie znajduje się pod ogniem pytań policyjnych, znacznie wydoskonaliła przedsiębiorstwo. To już nie było biuro informacyjne, ale formalna fabryka zdrady małżeńskiej. Wprawdzie pani Ethel East ogłaszała w dziennikach swoje przedsiębiorstwo, jako biuro detektywów prywatnych do spraw prywatnych i małżeńskich, jednakże przyjmowała tylko takie wypadki, gdzie chodziło o stworzenie niepodślasy do rozwodu.

Miała je w zapasie na wszelką cenę i w rozmaitych formach, a o jej powodzeniu świadczy, że dotychczas wykryto 250 rozwiedzionych przez nią małżeństw, nie licząc wypadków, w których jej współudział jest dopiero podejrzany. A zyski z tego ciągnęła niemałe. Jak świadczy księgi jej biura, zajęte przez policję, w jednym tylko wypadku, od pewnego nowojorskiego jubilera, za pomocą w rozwodzie z jego 61-letnią żoną otrzymała 9 tysięcy dolarów. Z zysków tych żyło i ubierało się pięknie ośm jej asyistentek, a czterech asystentów miało poważny do chód uboczny, przy swoim zawo-
dzie tanecznym dancingowym.

To był główny personel p. Ethel East, bo ona nie wdawała się w mozolne śledzenie domalejanych wypadków zdrady, ale stwarzała takie wypadki, wiedziała o nich zgóry, tak że wysłuchanie ich dla niej było tylko zarłem.

Jeżeli więc zgłaszała się do niej jakaś żona, która pragnęła rozwie-

ść ze swoim mężem, p. Ethel East pytała ją najpierw w jakiego rodzaju typie kobiecym gustuje ten małżonek? Otrzymałszy odpowiedź,

wybierała odpowiednią kandydatkę i obejmowała komendę akcji.

Przedewszystkiem żona dostawała rozkaz udania się na krótkie

1 miesiąc więzienia z zawieszeniem na 3 lata za zabicie córki w afektie patologicznym

W łódzkim sądzie okręgowym odbył się sensacyjny proces.

Na ławie oskarżonych zasiadła żona urzędnika starostwa łódzkiego, Janina Łuczakówna za zabicie swej 9-miesięcznej córki.

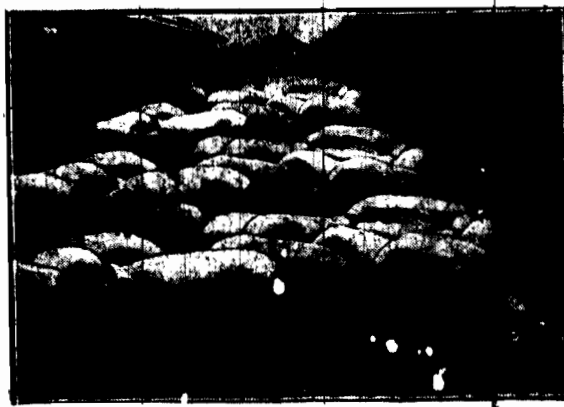
W grudniu ub. roku Łuczakowska w przestępie zainoczenia za-

strzeliła swą córkę i sama usiłowała pozbawić się życia.

Sąd skazał ją na miesiąc więzienia z zawieszeniem wyroku na 3 lata.

W motywach wyroku zaznaczono, że sąd zastosował tak niski wymiar kary, ponieważ Łuczakowska działała w afektie patologicznym, zmniejszającym poczucie winy.

Ocalały



Pocasiwe świnki radują się w przegrodach rzeźni miejskiej i targowiska, że jeszcze nie teraz ludzie będą się zjadali ich szczytkami.

Czytajcie

PRZEGŁAD SPORTOWY

Cena 30 gr.

Słodkie spojrzenie



Znakomite artystka filmowa Luliza Brucka w chwili sadumy.

Z działalności Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań”.

W dniu 3 kwietnia r. b., w Urzędzie Wojewódzkim, odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Tow. Opieki Społecznej „Przystań” w Białymstoku, które zaszczycił swą obecnością pan Wojewoda Karol Kirst.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Oddziałów, powzięto szereg ważnych uchwał, między innymi, postanowiono: 1) wydzierżawić w powiecie Wołkowyskim Państwowy Ośrodek w Zernie i zorganizować tam kursy praktyczne,

w zakresie sadownictwa i pszczołnictwa, dla sierot w wieku powyżej 10 lat, 2) przyjąć budżet „Domu Dziecka”, na rok 1929/30, 3) uchwalono rozszerzyć akcję dożywiania dzieci bezrobotnych, 4) udzielić subwencji oddziałom na przeprowadzenie doraźnej akcji pomocy dla bezrobotnych, 5) przyjęło w poczet członków dożywotnich Towarzystwa: Ks. J. R. Lubomirskiego, Browar Parowy „Dołidy”, B. Stokkie Tow. Elektryczności oraz Tow. B. Stokkie

Manufaktury E. Becker, którzy wpłacili jednorazowo po 300 zł. przyrzecz Ks. J. R. Lubomirski, Browar „Dołidy” obowiązek wpłacać na cele Towarzystwa po 50 zł. miesięcznie, 6) uchwalono wyrazić podziękowanie Supraślskiej Sukiennej Manufakturze S. H. Cytron za jednorazową ofiarę 400 zł. i stałe wpłaty miesięcznie po 15 zł.

Ze sprawozdania wynika, że Tow. rozwija się szybko i b. pomyślnie; oddziały jego powstały w Augustowie, Białymstoku — miejskim i powiatowym, Bielsku, Grajewie, Grodnie, Kolnie, Ostrowi, Sokółce, Suwałkach, Wysokiem-Mazowieckiem. Oddziały okazują dużą ruchliwość. A więc białostocki prowadzi „Dom Dziecka”, akcję dożywiania dzieci w 6 szkołach i w najbliższych dniach,

rozpoczyna doraźne dźwignienie bezrobotnych. Oddział powiatowy organizuje przytułek dla starców i kalek w Zabłudowie. Oddział Gródziński, podobnie jak inne, przystąpił do organizowania kolonii letnich i t. p. Wszystkie Oddziały przygotowują się do akcji „Tygodnia Dziecka” i przyjęcia dzieci z Niemiec. W toku są prace nad uruchomieniem, w niektórych Oddziałach „Świetlic dla młodzieży”; w związku z tem, Zarząd Główny wysłał swego kandydata na kurs świetlicowy w Warszawie.

Rozmach, z jakim prowadzi akcję opiekunczą, niedawno powstałe Towarzystwo, świadczy o pełnym zrozumieniu doniosłości zagadnień Opieki Społecznej, przez wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa

Nie wolno pożyczać pieniędzy z URZĘDÓW POCZTOWYCH.

Celem ukrócenia braków kasowych, Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała wszystkim kierownikom urzędów pocztowych

b. ostry nakaz, który pod żadnym pozorem nie pozwala wypożyczać osobom prywatnym pieniędzy z zapasów kas. urzędów.

Oddział dla spraw inwalidów wojennych

W ciągu b.m. zostanie utworzony w Województwie oddział dla spraw inwalidów wojennych. W I instancji sprawy inwalidów załatwiać będą specjalne referaty w starostwach, wzgl. urzędy inwalidzkie, podległe starostom.

Na terenie województwa białostockiego będą 2 referaty: w Białymstoku na 8 powiatów i w Grodnie na 5 powiatów.

Obecnie ilość inwalidów na terenie Województwa Białostockiego przekracza dwa tysiące czterysta osób.

Pomysłowy oszust.

Jakiś pomysłowy oszust wniósł w imieniu strażaka miejskiego Antoniego Juchniewicza

podanie do Magistratu o otrzymanie 1 tonny węgla. Kiedy Magistrat potrącił Juchniewiczowi należność 66 zł., okazało się, że Juchniewicz żadnego podania nie składał i węgla nie otrzymał. Oszusta dotychczas nie wykryto.

Otwarcie Wystawy Przemysłu Ludowego.

W dniu 5 b. m. o godz. 5-ej popoł. w obecności p. Wojewody Kirsta z Małżonką, przedstawicieli władz administracyjnych, sądownictwa, samorządu i organizacji społecznych odbyło się otwarcie pokazu eksponatów przemysłu ludowego, odsyłanych z terenu województwa białostockiego na P.W.K. w Poznaniu.

W imieniu zarządu T-wa „Krajan” zabrał głos inż. Głogowski, który przedstawił genezę powstania T-wa.

Następnie p. Wojewoda Kirst podkreślił w swym przemówieniu wagę rozwoju przemysłu ludowego i zwrócił się do ze-

branych z apelem o popieranie tego przemysłu, jako jednego z czynników podniesienia dobrobytu ludności.

P. Wojewoda wyraził uznanie Zarządowi T-wa, w szczególności zaś energicznemu prezesowi inż. Małinowskiemu.

P. Wojewodzina jako honorowa przewodnicząca T-wa przecięła wstęgę, poczem goście oglądali eksponaty, zgromadzone w ilości 498. Prezydium inż. Małinowskiem na czele udzielało wyjaśnień.

Wystawa przedstawia się bardzo interesująco i zasługuje na liczne zwiedzanie. Pokaz trwać będzie zaledwie kilka dni.

Walne zebranie pracowników komunalnych.

W dniu 5 b. m. w sali Rady Miejskiej od godz. 7 m. 30 w. do godz. 1 m. 30 w nocy odbyło się walne doroczne zgromadzenie członków Związku Pracowników Miejskich przy udziale 153 osób.

Zebrań zgaił przewodniczący zarządu p. inż. Szpikowski. Na przewodniczącego zebrań został powołany prof. F. Echeński.

Inż. Szpikowski złożył sprawozdanie z działalności zarządu związku.

Po krótkiej dyskusji w której zabrało głos kilku mówców, sprawozdanie zostało przyjęte. P. Budryk zdał sprawozdanie kasowe i przedłożył zebranym preliminarz budżetowy na r. 1929/30, który z nieznacznymi poprawkami został przyjęty.

Z kolei złożyli sprawozdania: p. Szudrowicz (z działalności Komisji Rewizyjnej) i inż. Szpikowski (pracy Podkomisji, powołanej do rozpatrzenia wzorowego statutu służbowego, nadanego przez zarząd główny). Następnie powtórnice zabrał głos p. inż. Szpikowski w sprawie wystąpienia zarządu przeciwko radnemu Dorożyńskiemu, przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej. Zebranie jednomyślnie zaakceptowało wystąpienie zarządu w tej sprawie i jednocześnie powzięło uchwałę upoważniającą zarząd do prowadzenia tej sprawy w dalszym ciągu i użycia wszelkich prawnych środków celem

osiągnięcia należytego wyniku. Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wyborów nowych władz.

W skład zarządu weszli pp.: inż. Szpikowski, Nienartowicz, Samoszonek, Wróblewski, Kie-

tko, Placzkowski i Budryk. Do Komisji Rewizyjnej pp.: inż. Kromin, Kucharski i Wajn-rach.

Sąd Koleżeński: Br. Zawadzki, Nowodworski, Starosielec, Knaup, Kniazew i Leszczyńska.

Faszysta czy komunista?

Julian Kaden-Bandrowski, znakomity autor „Miasta mojej matki” w cieniu zapomnianej olszyny” ostatnio zaś „Lenory” i „Tadeusza” poraz pierwszy

Ludzie otyli, przez odpowiednie użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa osiągną bez trudu wydajne i obfite wypróżnienia. Liczne sprawozdania lekarzy specjalistów stwierdzają, iż chorzy na atrezję i chorobę cukrową są bardzo zadowoleni z działania wody Franciszka-Józefa.

Egzamina dla nauczycieli.

W dniu 8 b. m. rozpoczynają się egzamina dla nauczycieli czynnych, a niewykwalifikowanych. Z całego województwa zgłosi się 113 nauczycieli.

Kradzież w sklepie jubilerskim.

Do sklepu jubilerskiego Chaima Segalowicza (Lipowa 36) włamali się złodzieje i skradli biżuterię wartości kilkuset złotych.

FARBULE OBUIE I INNE WYROBY SKORZANE KRAJOWEMI BARWNIKAMI KOLORYT

Ujęcie przemytników.

Policja zatrzymała w Łomży na ul. Senatorskiej przemytników: Władysława Puławskiego i Gdala Chmiela, którzy wieźli na furmance 7,5 worków rodzynek, pochodzących z przemytu. Zatrzymanych wraz z przemytem przekazano komórce celnej w Wincencie.



Wiosenne porządki

Niema czystości i porządków bez użycia Flitu. Wiosna jest do tego najodpowiedniejszą porą, gdyż niszczyć doszczętnie wszystkie zarodki owadów na wiosnę, zapobiegamy późniejszemu ich rozmnażaniu. Rozpylajcie Flit. Flit przenika we wszystkie szczeliny, w których kryją i rozmnażają się pluskwy, karaluchy, mrówki, niszcząc ich zarodki. Flit zabija również doszczętnie poczwarki much i komarów, roznoszących zaraźliwe choroby.

Rozpylajcie Flit na odzież. Zabija to zarodki i poczwarki moli, niszcząc najcenniejsze wełny i materiały. Flit nie plami zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Rozpylajcie



Generalne zastępstwo na Polskę Standard Nobel w Polsce S.A. Warszawa, Al. Jerozolimskie No. 57

Ze względu na spodziewany natłok w dniu premjery
REWELACYJNY EILM
BURZA
NAD AZJĄ
Urządzamy w dniu dzisiejszym
PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW
Od 12-2 popoł. i od 5-8 w. w kiosku przy ul. Rynek Kościuszki, obok fontanny
Ceny miejsc nie podwyższone
„MODERN”

KARLSBADZKA Woda Mineralna i Sól Źródłana

są to cudowne środki lecznicze, które obdarzyła nas natura.
O ich prawdziwości świadczy marka ochronna.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogeriach i aptekach.

Likwidacja majątku b. rosyjskich towarzystw asekuracyjnych

Likwidacja majątku b. rosyjskich towarzystw asekuracyjnych — „Reneja”, „Żyżn” i „Piotrogradskie”, znajduje się w stadium końcowem.

W chwili obecnej likwidatorzy powinni przystąpić do realizowania nieruchomości tych towarzystw.

W związku z tem komitet likwidacyjny przy Ministerstwie Skarbu wydał okólnik do wszystkich administratorów, ażeby

przyspieszyli sprzedaż nieruchomości tych towarzystw.

W myśli ustawy nieruchomości może być sprzedana w drodze licytacji, lub z wolnej ręki, po uprzednim oszacowaniu jej przez specjalną komisję.

Wobec tego należy się liczyć z możliwością rychłego zlikwidowania długów należnych obywatelom polskim od tych towarzystw asekuracyjnych.

NIETYLKO NA ZDOLNEGO SZOFERA, lecz także na mechanika wykazatac cie

Kursy Samochodowe Prylińskiego

Warszawa, Al. Jerozolimskie 27.

Opiekta i miesz. dla przyjezdnych. Największe warsztaty szkolne.

Skład sukna i manufaktury

M. ALPERNA

z ul. Fabrycznej zostaje PRZENIESIONY od dnia 10-go kwietnia r. b. na ul. Św. Rocha, róg Krakowskiej No 1 (naprzeciwko Kościoła Św. Rocha) Telefon 3-89.

Wielki wybór naimodniejszych towarów **Warunki dogodne.** Ceny konkurencyjne!

Popierajcie L.O.P.P.

H. Koetz Nast. Sp. Akc.

Fabryka założona w r. 1872.

Walce drogowe

Mikołów Śląsk.

TOWARZYSTWO AKCYJNE UBEZPIECZEŃ „VITA”

niniejszem zawiadamia, iż z dniem 1-go kwietnia 1929 r. powierzyło Reprezentację na Województwo Białostockie

p. Aronowi Szapiro, zam. przy ul. Krakowskiej 1. Telefon Nr. 5-83.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 26.IV r.b. przetarg ofertowy na dostawę:

zaston odsnienych	32.000 szt.
kołków do zaston odsnienych	50.000 "
łopat odsnienych	10.000 "

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji KP. w Wilnie, ul. Słowackiego nr. 2 III piętro, pokój nr. 38.

DUŻE PARASOLE

ogrodowe, rynkowe i polowe POLECA

JEDYNA W POLSCE FABRYKA

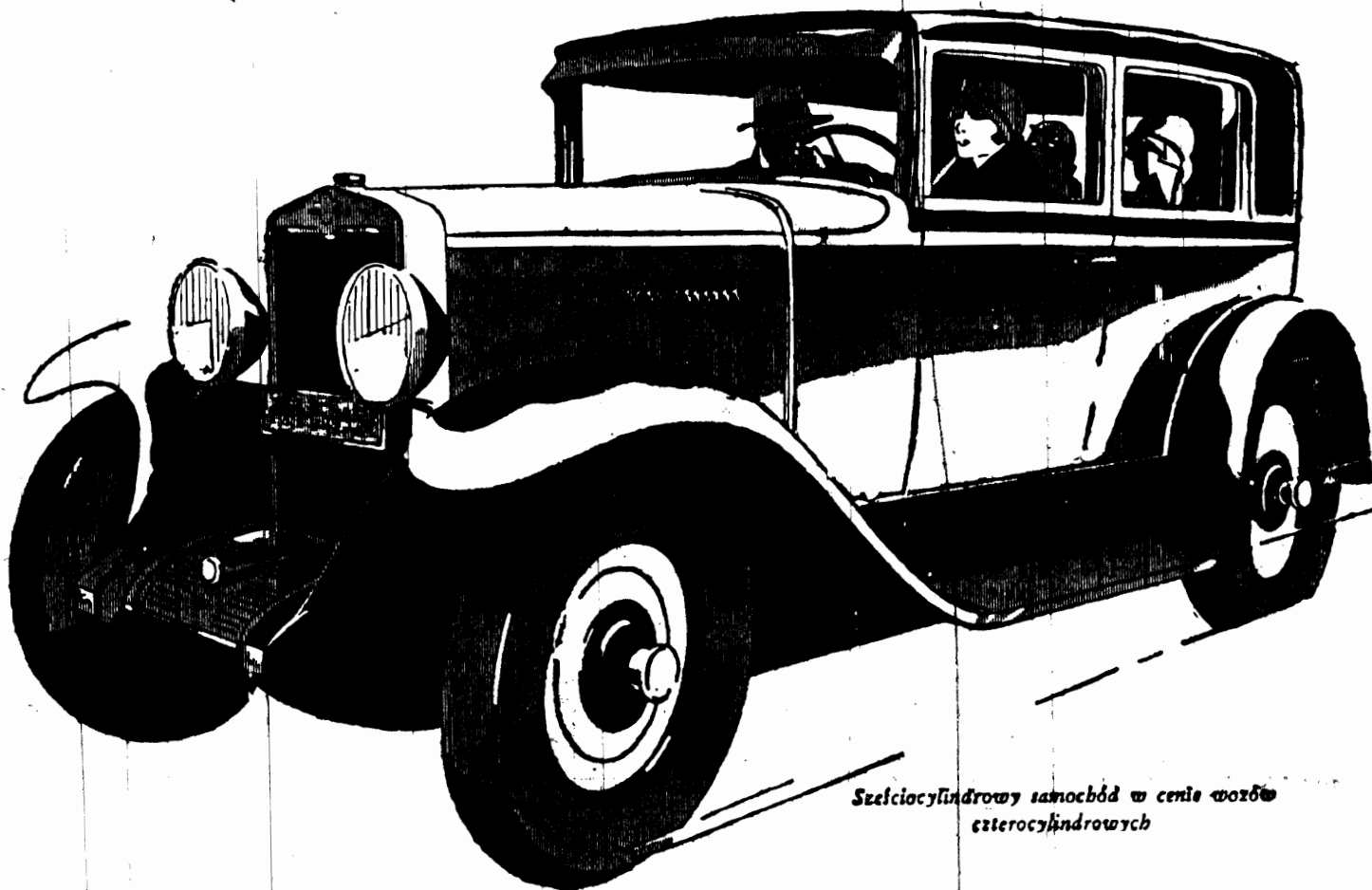
tych niezbędnych w udrówkach i przy robotach inżynierii. w polu przedmiotów

I. SYMCHES, Białystok, ul. Sienkiewicza 5.

EPOKOWY CHEVROLET

w Historji Chevroletów

zaopatrzony w silnik 6-cio cylindrowy



Sześciocylindrowy samochód w cenie wozów czterocylindrowych

Dzięki wypuszczeniu na rynek nowego 6-cio cylindrowego modelu, rok 1929 stanie się pamiętnym w dziejach Chevrolet Motor Company. Jeszcze nigdy nie sprzedawano samochodów tej klasy po tak niskiej cenie. Nowy model jest rzeczywiście sensacją, o której mówi dzisiaj cały świat.

Przydomek „epokowy”, nadany nowemu modelowi, nie jest przesadą. Chevrolet na rok 1929 stanowi zasadniczy zwrot w rozwoju automobilizmu. Trudno uwierzyć, iż jest to samochód wyrabiany masowo.

Nowy Silnik.

Zasadniczą nowością w nowym modelu jest 6-cio cylindrowy potężny silnik, będący ostatnim wyrazem techniki automobilowej. Silnik ten o górnym rozrządzie jest wynikiem czteroletnich doświadczeń i prób, przeprowadzonych w laboratoriach oraz na terenach doświadczalnych General Motors. Przeszło sto typów silników sześciocylindrowych zostało wykonanych i poddanych licznym próbom, zanim ostatecznie został przyjęty silnik, zastosowany obecnie na nowych modelach Chevrolet.

Moc silnika, zwiększona o 32,8%, w porównaniu z poprzednim modelem, równa się 46 KM na hamulcu przy 2600 obrotach na minutę. Maksymalna szybkość samochodu została przez to zwiększona o 20%.

Nowe Ulepszenia.

System dopływu benzyny został znacznie udoskonalony. Benzyna z głównego zbiornika, o zwiększonej pojemności, 41,64 litr. jest dostarczana zapomocą pompy ssąco-tłoczącej zaopatrzonej w specjalny szklany filtr, który zatrzymuje wszelkie nieczystości zawarte w benzynie.

Zastosowanie specjalnej pompki przy karburatorze, która dostarcza dodatkową ilość benzyny z chwilą kiedy raptownie naciśniemy pedał akceleratora powiększa akcelerację o 21% w porównaniu z poprzednim modelem.

Specjalną uwagę zwraca udoskonalenie bezpośredniego i automatycznego oliwienia.

Nowe udoskonalone hamulce na cztery koła działają równomiernie za lekkim naciśnięciem pedału. Wał zaś korbowy niezwykle mocnej budowy z kutej stali jest statycznie i dynamicznie zrównoważony i nie poddaje się wibracji nawet podczas najszybszej jazdy.

Nowe Karoserje.

Nowe karoserje Fishera, bardziej przestronne i bardziej wydłużone niż w poprzednich modelach, czynią wysoce estetyczne wrażenie. Ich wygląd zewnętrzny zadowoli najwytrawniejszego znawcę. Nadzwyczaj szczęśliwy dobór kolorów, którymi wozy te są lakierowane, podnosi ich elegancję. Wydłużone niskie linie, chromowana ornamentacja, szerokie sklepione błotniki, wysoka maska, nadają tym samochodom wygląd luksusowy.

Wewnętrzne wykończenie nowych Chevroletów, jest bez zarzutu. Szerokie wygodne siedzenia są pokryte gusowniami, trwałymi materiałami w kolorach, które harmonizują z karoserją danego samochodu. Między siedzeniami pozostawiono dużo wolnego miejsca dla nóg. Wydłużone ramy okien dają rozległe pole widzenia.

W najbliższych dniach ukaze się ogłoszenie oznajmiające ukazanie się na rynku nowej 6-cio cylindrowej ciężarówki Chevrolet.

W nowych Chevroletach wprowadzono między innymi doniosłe ulepszenie, — przesuwalne siedzenie kierowcy. Siedzenie może być przesuwane nawet w czasie jazdy zapomocą małej krótkiej korbki.

Efektowną też nowością w Chevroletach na rok 1929 są przednie latarnie, których wygląd znacznie zyskał w nowym modelu. W celu dowolnego obniżenia kierunku światła w nowych latarniach Chevroleta umieszczono z lewej strony pedału sprzęgła specjalny przełącznik, działający przy naciśnięciu nogi. Wszystkie modele są zaopatrzone w lampkę ostrzegawczą „stop”, oraz w tylne światła. Uchwyt do opony zapasowej umieszczony jest z tyłu.

Wreszcie wszystkie modele są zaopatrzone w znane amortyzatory hydrauliczne systemu „Lovejoy”, które zapewniają wygodną i bezpieczną jazdę po najgorszych drogach. Amortyzatory te systemu oliwnego są doskonale znane w całym świecie samochodowym, — używane zaś są w najdroższych samochodach.

Siedem różnych modeli karoserji Fishera jest do rozporządzenia nabywców. Są to: Phaeton, Roadster, Coach, Coupé, Sedan, Sport Cabriolet i Convertible Landau. Każdy znajdzie między temi modelami wóz dla siebie odpowiedni.

W ten sposób dogadzając wszelkim gustom i wymaganiom epokowy Chevrolet dostępny jest dla najszerszego ogółu, gdyż dzięki ulatwionym warunkom płatności nabycie jego nie przedstawia żadnych trudności. Znakomicie zorganizowany system obsługi oraz roczna gwarancja przy sprzedaży zapewniają trwałość i sprawne funkcjonowanie tego epokowego samochodu.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Baczność właścicieli ZAKŁADÓW HANDLOWYCH!

Zarząd Związku Kupców Polskich otrzymał od Inspektora Pracy 32-go Obwodu pismo, w którym uprzedza, iż za niewyświetlenie w zakładach handlowych (sklepach) zatrudniających pracowników i robotników „obwieszczenia wewnętrzne”, po 5-ym kwietnia br. poczynią do odpowiedzialności karno-administracyjnej właścicieli sklepów.

Obwieszczenie powinno być: 1) wywieszane na widocznym miejscu, 2) podpisane przez właściciela względnie kierownika i 3) zawierać następujące dane: a) początek, koniec oraz przerwy w pracy; b) wykaz dni wolnych od pracy (świętecznych ustawowych oraz innych stale przedstrzeżonych w danym zakładzie) i c) termin i miejsce wypłaty wynagrodzenia.

JEDNODNIOWY KURS Przysposobienia Rolniczego.

Staraniem Powiatowego Komitetu Przysposobienia Rolniczego Młodzieży Wiejskiej, dziś w Sejmiku białostockim odbędzie się specjalny jednodniowy kurs. Program kursu obejmuje: 1) cele i zadania konkursu rol-

niczego, 2) technikę organizacji konkursu, 3) nowoczesną metodę uprawy buraków pastewnych i ziemniaków i 4) akcja konkursowa na terenie powiatu białostockiego. Spodziewany jest udział 40 delegatów.

Jednodniowy kurs z dziedziny pszczelnictwa.

W dniu 9 b. m. o godz. 17-ej w Ognisku Kolejowym przy Szosie Żółtkowskiej odbędzie się jednodniowy kurs z dziedziny pszczelnictwa, który zostanie przeprowadzony staraniem Białostockiego Towarzystwa Pszczelniczego przy patronacie Ministerstwa Kolei

przy udziale Naczelnego Związku Organizacji Pszczelniczych w Polsce. W specjalnym wagonie odbędzie się bezpłatnie pokaz narzędzi pszczelniczych, co niewątpliwie zainteresuje wszystkich miłośników i sympatyków pszczelnictwa.

Zmiana sposobu zawiadamiania podawców o proteście wekslowym.

W myśl wypowiedzianych niedługo przez sfery gospodarcze życzeń obniżenia kosztów obsługi kredytowej, Bank Polski wprowadza zmianę w zawiadomieniu o proteście wekslowym, polegającą na tym, że Oddziały Banku—zgodnie z art. 44 ust. 4 prawa wekslowego—będą odciążone z obowiązku—po obciążeniu rachunku żyrowego—do odsyłania (listami poleconymi) zaprotestowanych weksli tym podawcom, którzy sami nie zgłoszą się po ich odbiór w Oddziale. Takie samo postępowanie będzie stosowane również do weksli komisowych, złożonych do inkasa przez po-

dawców, posiadających w Banku rachunki żyrowe. Natomiast listowne zawiadomienia o proteście będą Oddziały Banku wysyłały nadal wystawcom weksli trasowanych (ciągniętych), jak również w wypadkach, kiedy Oddział zauważy, że podawca według wszelkiego prawdopodobieństwa nie otrzyma weksłu z protestem przed upływem ustawowego okresu czasu, jako też w razie braku pokrycia na rachunku żyrowym.

Agencja pocztowa

Uruchomiono agencję pocztową Odrubniki w pow. białostockim z pełnym zakresem działania w dziale nadawczym i odbiorczym.

Tragiczna śmierć— wskutek własnej nieostrożności.

We wsi Zubrzyca Wielka pow. sokólskiego w wiatraku Emiliana Surowca, koło rozpędzone zabiło 54-letniego Juliana Zormantowicza, który nieostrożnie zbliżył się do koła rozpędzonego.

Nożem w serce KOCHANKI.

Mikołaj Sikorski mieszkający w Wólkowskiej, zamordował nożem swą kochankę Bolesławę Martyniuk. Sprawcę zabójstwa ujęto.

Nowy okólnik Min. Skarbu.

Zarząd Związku Kupców Polskich podaje do wiadomości swych członków, iż Ministerstwo Skarbu wydało okólnik treści następującej:

„Przy wymiarach podatku przemysłowego od obrotu, zdarzają się wypadki, że organa wymiarowe podwyższają znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym obroty przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, często byc może nawet słusznie, lecz bez należytego uzasadnienia.

Tęgo rodzaju postępowanie, wywołując narzekania płatników, utrudnia w znacznym stopniu załatwienie odwołań i skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, polecam, aby na przyszłość wszelkie znaczniejsze zmiany (zarówno zwykłe, jak

i zniżki) w porównaniu z wymiarami za rok poprzedni w sumach obrotu, ustalonego dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, były należycie uzasadniane w każdym poszczególnym wypadku.

O powyższym zarządzeniu należy zawiadomić władze podatkowe I-ej instancji.



W kilku wierszach.

— P. Wojewoda Białostocki zatwierdził statut Stowarzyszenia Wóźniców Chrześcijańskich na terenie m. Białegostoku.

— W posesji Józefa Rybińskiego we wsi Szumowo pow. suwalskiego wybuchł pożar,

który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, stodołę i inwentarz. Podejrzani są o podpalenie: Józef Myszyński ze wsi Lasanta, Leon Sztabiński i Stanisław Krzyżewski ze wsi Szumowo.

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS” w WARSZAWIE
REPREZENTACJA w BIAŁYMSTOKU
ul. Książęcego 17, tel. 3-80.

Wyroby bezkonkurencyjne. — Nadzór techniczny gwarantowany. — Długoterminowa kredyt.

I. Produkcja: Silniki spalinowe na ropę, naftę, olej gazowy od 4 KM. do 600 KM. Silniki systemu Diesela bezprężarkowe, silniki dwusuwowe, silniki czterosuwowe pół-Diesela.

II. Samochody ciężarowe, Autobusy luksusowo urządzone. Samochody specjalne dla straży ogniowych na 1000 ltr. wody. Samochody polewaczkowe do 2000 ltr. wody. Podwozia.

III. Armatura do pary, wody i gazu. IV. Traktory rolnicze. V. Odlewy żelazne, z brązu i innych pólachetnych metali.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. Wniedziele i święta od 4-6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

POLSKIE
ZAKŁADY

GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”

ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują
wszelkie obstarunki
w zakresie drukarstwa
wchodzące.

Dr. G. Finkelsztejn

Choroby wewnętrzne

(serce i przemiana materji)

Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50

Telefon 14-01.

LEKARZ-DENTYSTA

WŁODZIMIERZ JOSEM

Przeprowadził się na nowe mieszkanie

z Warszawskiej Nr. 7 pod Nr. 4.

Telefon Nr. 69.

Przyjmuje od g. 10—1-ej i od 4—7 w.

E. L. GOLDBERG

LEKARZ-DENTYSTA

Choroby jamy ustnej i zębów

Zęby sztuczne

Przyjmuje choroby w godzinach 9—1 pp.

od 1—7 wieczór.

Sienkiewicza 34 (róg Nadzecznej) Tel. Nr. 7-67



„Apollo” Początek 6³⁰, 8²⁵, 10¹⁵ w.
Olśniewający bogactwem i temperamentem akcji film pod tytuł.

W rolach głównych:
Czarująca
Betty Balfour,
kuza
Vivian GIBSON,
i wytwórny
Jack TREVOR



Od godz. 11⁴⁵, 1⁴⁵, 3⁴⁵ pp. 75 groszy.
Po cenach od
Dolores del Rio
— jako —
„Tancerka z Moskwy”

Chcesz być spokojny, zabezpieczyć byt swój i rodziny, oraz zabezpieczyć swe oszczędności? — ubezpiecz się na życie i niezdołność do pracy

w Towarzystwie Ubezpieczeń „EUROPA”

Sp. Akc. w Warszawie

GŁÓWNY INSPEKTORAT w BIAŁYMSTOKU,

ul. Nowy-Swiat 12, tel. 14-08.

Two dokonywa ubezpieczeń na życie z badaniem lekarskim i bez badania lekarskiego według najniższych i najdogodniejszych taryf dla ubezpieczonych.

20%

dywidendy Towarzystwo wypłaca swym ubezpieczonym za rok 1926 i 1927 odroczonej składki.

„Modern” Dziś od 11—3 pop. Ceny od 60 gr.
Wspaniały POLSKI film

Przeznaczenie

Wstrząsający dramat życiowy w 12 aktach

W rol. główn. Gudowne dziecko, etalentowana tancerka

MUSIA DAJCHES

Fred SYM — Mila Kamińska

„Modern” Uroczysta Premjera! Początek o godz. 5¹⁵ wlecz.
xxxx Nowa kopja w nowem literackiem opracowaniu. xxxx

NAJPOTĘŻNIEJSZY POLSKI FILM

**Tajemnica Przystanku
TRAMWAJOWEGO**

Do głębi wzruszający dramat erotyczny.

W rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA
Józef Węgrzyn, Junosza — Stępowski

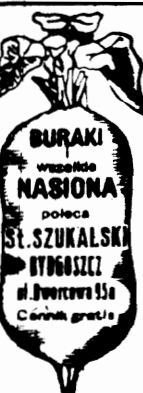
HEMOROIDY



HEMORIN
KLAWE

LeKarz-Dentysta
LEON KOPELMAN
CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
Zęby sztuczne.
Przyj. chor. codz. od g. 10-2 pp. i 4-8 w.
Białystok, ul. Lipowa 17, tel. 11-52

Doktor M. KANEL
Choroby wewnętrzne, skórne i włośd.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (portier) tel. 5-95.



**BURAKI
NASIONA**
poleca
ST. SZUKALSKI
BYDGOSZCZ
ul. Piotrowska 15a
Cennik gratis

Dołączenia drobne

Motocykl kupię
używany w dobrym stanie znanej marki z wozkiem lub bez. Oferty do administrac. „Dziennika Białostockiego” pod „Harley”

Chcesz otrzymać
posadę? Musisz
ukończyć kursy la-
kowe koresponden-
cencyj. prof. Seku-
łowicza. Warszawa.

Zórawia 42. Kursy
wycieczek listowne:
buchalterii, rachun-
kowości kupieckiej,
korespondencji han-
dlowej, stenografii,
nauki handlu, pra-
wa, kalendarji pisa-
nia na maszynie,
towaroznawstwa,
angielskiego, fran-
cuskiego, niemiec-
kiego, pisowni oraz
gramatyki polskiej.
Po ukończeniu swia-
decтва. Zadanie
prospektów.

Krowy dwie du-
że mleczne, jed-
na ociełona, druga
na ociełeniu sprze-
dam wskutek wy-
jazdu. Wiadomość
w administ. „Dzien-
nika Białostockiego”.

Zgubiono dowód
osob. nr. 8534/22
wyd. przez Staro-
stwo Białe. Podł.
na imię Nadziej. c.
Prochura. Rybakko,
zam. ul. Kościelna
6 w Białymstoku.

Unieważnia się
zgubione kwity
nr. 26.311, 26.316
z m-ca lipca 1928
r. na kaucję wyd.
przez stację Strab-

la na imię firmy
„Krugman—Białys-
tok”.

Skradziono kartę
pobytu, wydaną
przez Starostwo
Białostockie na imię
Chaima, s. Mordcha
ja, Sandberga, zam.
ul. Koleszyńska nr.
18 w Białymstoku.

Potrzebni są za-
raz na wyjazd do
teatru lotnego, kas-
jer lub kasjerka i
kontrolerzy lub kon-
trolerki z niewielką
kaucją. Wiadomo-
ść ul. Młynowa nr. 34
od godz. 3 p.p. do
8 wiecz.

Samochód cięża-
rowy firmy „Ita-
lia-Torino” 2-tono-
wy, z silnym moto-
rem, nowa karoseria
w dobrym stanie
sprzedam niedrogo
Białystok, Dąbrow-
skiego 14, Lichten-
sztein.

Do wynajęcia sa-
lon z meblami
lub bez. Odpowie-
dź dla doktora. den-
tysty, lub na biuro.
Św. Rocha 7-a m. 6.

Agenci do prze-
dazy narzędzi
rolniczych za wyso-
ką prowizją poszu-
kiwani. — Zgłosze-
nia: Zakłady rolni-
cze, Lwów, Skrytka
pocztowa 174.

Błard w komple-
cie sprzedaje się
niedrogo. Knyżyńska
4.

Popieraj LOPP